

SPOTKANIE po 45 latach od ukończenia szkoły podstawowej w Niwiskach



Każdy jubileusz wnosi w życie

Świeży zapach i nową mądrość

St. Wyspiański

Jakie to uczucie zobaczyć po 45 latach kolegę, koleżankę ze szkolnej ławki? Przekonali się o tym absolwenci Szkoły Podstawowej w Niwiskach - rocznik 1973. Dnia 4 listopada 2018r. po 45 latach od ukończenia szkoły podstawowej, dwadzieścia jeden absolwentek i absolwentów spotkało się, by powspominać odległy czas wspólnie spędzonych lat w najważniejszym okresie edukacji. Część pozostała po ukończeniu szkoły w rodzinnych stronach, część losy życiowe rzuciły w różne zakątki Polski i poza jej granice. W spotkaniu udział wzięły dwie Panie Nauczycielki: Janina Wójtowicz - Przywara i Helena Stręk (Babiarz). Główna część spotkania odbywała się w budynku byłej szkoły, obecnie siedzibie Dziennego Domu Senior Wigor w Niwiskach. M. Proust pisał,...” że przeszłość jest zamknięta w miejscach i przedmiotach, a gdy znajdziemy się tam, gdy je odnajdziemy – oswobodzone wspomnienia zwyciężają czas i wracają, aby żyć z nami”. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Opowieściom towarzyszyły wybuchy śmiechu, wspomnieniom oglądanie zdjęć z lat szkolnych, zdarzeń i uroczystości szkolnych, więź szkolna połączyła nas na długie lata. W tym miejscu wrócili wszyscy myślami do tamtych lat pełnych młodzieńczych przeżyć, wesołych spotkań i niezapomnianych wycieczek. Zjazd na długo zostanie w naszej pamięci.

Niespodzianką był dla nas wiersz autorstwa Pani Marii Ludwikowskiej:

„ ... 45 lat minęło...

Witajcie! Witajcie uczniowie kochani...jak wy dziś przyszlście do szkoły ubrani?

Czy to moja klasa? Czy mnie wzrok zawodzi? Od kiedy to tak się do szkoły przychodzi?

Toć to pierwsza klasa młodzieży kochana, a jak każda z Was jest dzisiaj ubrana?

Po co makijaże, te markowe szmatki – to w tym wyglądacie jak 30 – latki.

Fryzury na głowie, na nogach szpileczki, oj wstyďte się , wstyďte, moje panienczki...

I wy mali panowie, jakżeście ubrani – koszula, krawacik – jak te starsze pany!

Chociaż muszę przyznać – ładnie wyglądacie, lecz to nie przystoi uczniom w pierwszej klasie

Kto to słyszał tak do szkoły chodzić – w fartuszkach, mundurkach tak się uczniom godzi.

A żeby was kara za to spotkała, to cała klasa dziś będzie w kozie siedziała!

Dawnej za takie zachowanie dałabym Wam lanie, lecz teraz nie wolno bo to jest znęcanie.

Dziś wam podaruję uczniowie kochani, ale za rok przyjdźcie w mundurki ubrani.

A teraz się uczcie panowie i panie, bo może w przyszłości ktoś wójtem zostanie?

Oj przepraszam was bardzo, bo się pomyliłam

Zamiast do pierwszaków to na zjazd trafiłam.

Coś jest ze mną nie tak, na rentę iść pora, a może mnie przyjmą później do Wigora...”

Absolwenci roku 1973